

STARZYK

Idę sobie przez podwórze
I pyk, pyk, fajeczkę kurzę,
Mam króliki we chlywiku
I gołąbki w gołębniku,
A w kadłubku stary kos
Śpiewa mi na cały głos.

Pyk, pyk, pyk z fajeczki.
Duś, duś, duś gołąbeczki.
Fajeczka, gołąbeczek,
Ławeczka, ogródeczek
I w kadłubku kos, to starzyka los!

Tak się w życiu dziwnie darzy,
Byłem górnik, jestem starzyk,
Kułem węgiel w czarnej głębi,
Dziś mi karmić trza gołębie,
Rwałem węgiel, pókim mógł,
Dziś fedruje za mnie wnuk.

Pyk, pyk, pyk ...

Wyrąbałem węgla zwały,
Żeby ludziom ciepło dały,
Teraz, gdy mi włos bieleje
Sam przy piecu kości grzeję,
Jeszcze wczoraj taki chwyt,
Dziś już ponoć stary dziad.

Pyk, pyk, pyk...